

AKT STRZELISTY

Tyle wizerunków  
Twoich Panie  
ilu  
artystów  
Te same oczy  
i my  
wpatrzeni  
w dłonie błogosławione

Szukamy w nich  
swojego odbicia  
jak w lustrze

A portretów Twoich  
coraz więcej  
łatwiej obrazem  
poruszyć serce  
Obliczem Twoim  
przywołać zbłąkanego  
Patrzeć nie widząc Ciebie  
lecz rozumieć  
bliskość Twoją  
w bliźnim



WIERZY

Nie było takiego obrazu  
Matko Boska

gdy biegniesz w deszcz  
z parasolem  
sama mokniesz  
dzieciatko chronić wolisz  
Józef obok  
zmoknięty  
deszczem się nie przejmuje  
wierzy  
że słońce zaświeci  
wierzy  
że mały nie zachoruje  
wierzy  
że znajdzie pracę  
po drodze zrobicie zakupy  
wierzy...

Szkoda, że nie ma takiego obrazu  
nadziei na niepogodę  
Rodzina naszych czasów  
byłaby pewnie ŚWIĘTA...

(wiersz - laureat)  
1993 r.



ŚWIATŁO DO ...

*Pamięci Andrzeja Misiury*

*P*rzykucnęło zamyślenie  
przy grobie znanym  
przykryło się cieniem brzozy  
wyplakanej do ostatniego  
liścia

Wędrowało zamyślenie  
po cmentarnej alei  
milczało  
- milczeniem  
tych co odeszli

Płomieniem błysnęło  
zamyśłone do głębi,  
że tak daleko  
i blisko -  
płonęło, płonęło ...

rozpalając myśl ostatnią

ŚMIERĆ  
to  
ŚWIATŁO - do ...

(listopad 1996)



DLACZEGO TAK?

Na huśtawce  
byłeś Jezu  
kołysało Cię  
wiele rąk . . .  
- ktoś dał Ci  
balonik zielony  
- ktoś krzyknął,  
że spadniesz!  
Wysoko pod niebo!  
wołałeś - że chcesz  
jak ptaki  
radośnie klaskałeś  
jak dziecko, które  
jeszcze się nie boi -

Ufnie patrzyłeś  
na świat  
co rozbroił  
Twoją radość  
i dobił  
ramiona do krzyża  
tak  
by cierpieniem  
w cierpieniu odnaleźć  
człowieka . . .